

Misje w czasie II wojny światowej

Autor: Zdzisław Grad
11.08.2007.

II wojna światowa była największym konfliktem zbrojnym XX wieku. Ponad 56 milionów istnień ludzkich, bezpowrotne zaprzepaszczenie dziedzictwa kulturowego, trudne do wycenienia straty materialne - to tylko niektóre ze skutków maszyny wojennej, która przetoczyła się przez większość kontynentów.

Wojna w bolesny sposób dotknęła także Kościoł. Jednocześnie była wielkim wyzwaniem i sprawdzianem gotowości Ludu Bożego do wyjścia naprzeciw nowej sytuacji, szczególnie poza Europą. Tym bardziej, że już I wojna światowa dostarczyła wiele cennych doświadczeń dla misji zagranicznych.

II wojna światowa była największym konfliktem zbrojnym XX wieku. Ponad 56 milionów istnień ludzkich, bezpowrotne zaprzepaszczenie dziedzictwa kulturowego, trudne do wycenienia straty materialne - to tylko niektóre ze skutków maszyny wojennej, która przetoczyła się przez większość kontynentów.

Wojna w bolesny sposób dotknęła także Kościoł. Jednocześnie była wielkim wyzwaniem i sprawdzianem gotowości Ludu Bożego do wyjścia naprzeciw nowej sytuacji, szczególnie poza Europą. Tym bardziej, że już I wojna światowa dostarczyła wiele cennych doświadczeń dla misji zagranicznych.

II Wojna Światowa była początkiem końca wielu imperializmów kolonialnych. To przyniosło ze sobą ogromne konsekwencje dla misji. Na przykład, porażka Włoch w Etiopii oznaczała niepodległość tego kraju i jego Kościoła oraz powrót misjonarzy wydalonych wcześniej przez Włochów. Konkordat zawarty między Stolicą Apostolską i, rządzoną przez Antonio Salazara, Portugalią przewidywał uprzywilejowaną pozycję i zapomogi dla misjonarzy kolonii portugalskich.

W sposób szczególny wojna dotknęła Daleki Wschód, a zwłaszcza kraje misyjne, które znalazły się pod panowaniem japońskim. W 1939 roku w 60 dystryktach misyjnych pracowało prawie 8 tys. misjonarzy niemieckich. W momencie wybuchu wojny byli oni internowani tylko w sporadycznych przypadkach. Dopiero, kiedy Japonia przystąpiła do wojny ze Stanami Zjednoczonymi, szybko zajmując całą Azję Południowo-Wschodnią i wyspy aż po Australię, misjonarze, zwłaszcza amerykańscy na Filipinach, jak również niemieccy na Oceanie Spokojnym, patrzyli na zniszczenie swoich misji i często byli więzieni, aż po tortury i śmierć. Tylko werbiści stracili 108 ojców i braci oraz 70 sióstr.

Natomiast w samej Japonii rząd nalegał, aby wszyscy przełożeni chrześcijańscy byli Japończykami. W sprzymierzonym z Japonią Syjamie, dzisiejszej Tajlandii, prześladowania chrześcijan srożyły się przez 4 lata. Biskupi i misjonarze francuscy zostali aresztowani, a seminarzyści i zakonnicy rozpedzeni. Niszczono budynki sakralne, zakazano kultu w szkołach i wprowadzono buddyzm. W Nowej Gwinei i Polinezji - oprócz zniszczeń - doszło do internowania misjonarzy, z których wielu nie doczekało wyzwolenia.

Kończącą wojnę bomba atomowa zrzucona w sierpniu 1945 roku na Nagasaki spowodowała 80 tys. ofiar. Wśród nich było 7 tys. katolików, którzy stanowili 3/4 parafii Urakami.

W wielu krajach kolonialnych II wojna światowa umocniła dążenia niepodległościowe. Kościoły chrześcijańskie, mniej lub bardziej związane z kolonizatorami, musiały jasno określić naturę swoich powiązań, jeśli nie chciały zostać odrzucone razem z potęgami kolonialnymi. Odpowiedzi były różne, w zależności od lokalnych okoliczności.

W tym czasie zaznaczają się również przemiany w teologii misji. Na początku XX wieku dominowała indywidualistyczna koncepcja zbawienia, która pomijała wspólnotowy wymiar chrześcijaństwa. Stąd misjonarze często nie dostrzegali potrzeby włączenia swych konwertytów w ramy wspólnoty Kościoła, a miejscowy kler był traktowany jako pożyteczny, ale nie jako niezbędny. Zaczęło się to zmieniać, gdy coraz bardziej dochodziła do głosu idea „plantatio Ecclesiae” - zaszczepiania Kościoła.

Ważną rolę odegrała w tym - wydana w 1943 roku - encyklika „Mystici Corporis”. Pius XII ukazał w niej nowe rozumienie Kościoła, które bazowało na prawdzie o Mistycznym Ciele Chrystusa. Tym

samym zrywał z dotychczasowym jurydyczno-hierarchicznym ujęciem Kościoła. Jednocześnie stworzył szersze podstawy teologiczne pod udział świeckich w jego misji.

I rzeczywiście, po wojnie pojawia się nowy typ misjonarza - misjonarz świecki. Początkowo był pomocnikiem, co zmieniło się wraz ze wzrostem specjalizacji i pogłębieniem powszechnej odpowiedzialności laikatu. Konsekwencją obecności misjonarzy świeckich było przyznanie priorytetu problemom, które mieściły się w pojęciu „promotio humana”.

Działania wojenne i związana z tym obecność obcych wojsk zdestabilizowała życie społeczne w wielu krajach. Sztuczny dobrobyt przywieziony przez Amerykanów na niektóre wyspy Oceanii zniknął wraz z zakończeniem wojny i wycofaniem wojska. W konsekwencji przyczyniło się to do powstania trudnego do zwalczania „kultu cargo”.

Poza tym w Azji, a także w Afryce wśród wzrastających kręgów miejscowych intelektualistów umacniał się coraz bardziej ruch nacjonalistyczny, który dążył do uzyskania przez poszczególne terytoria autonomii. To wiązało się ze wzrostem nastrojów nieufności wobec obcokrajowców, stwarzając tym samym przeszkody dla dzieła misyjnego. Poza tym, stopniowy rozwój techniki i gospodarki w następstwie potrzeb przemysłu wojennego, prowadził, w niektórych rejonach Afryki, do powstania wielkich miast. To z kolei przyczyniło się do pojawienia się nowych problemów społecznych. Wkrótce stanie się to dla Kościoła poważnym wyzwaniem, wobec którego nie będzie można przejść obojętnie.

Przygotowanie: Andrzej Miotk SVD